

mornika sądowego, przyjsć mu z pomocą, nie należy bowiem do atrybucji władzy administracyjnej, wydawanie opinii o prawidłowości, lub nieprawidłowości urzędowych czynności urzędnika sądowego, gdyż tylko Sąd mocen jest w tej kwestji decydować. Pogląd ten, jako uzupełnienie prawa, wyraził b. Senat rosyjski jeszcze w 1877 roku, w wyroku połączonych departamentów kasacyjnych Senatu za Nr. 4.

O udziale policji przy czynnościach egzekucyjnych mówi również art. 1026 Ust. Post. Cyw. Zgodnie z wyżej powołanym przepisem prawa, sprzedaż majątku ruchomego bez udziału przedstawiciela policji odbyć się nie może, a czynności komornika sądowego będą z samego prawa nieważne, o ile przepis ten nie będzie przez niego ściśle dochowany.

Udział policji w sprawach cywilnych, przedstawia się również w postępowaniu zachowawczem. Zgodnie z art. 1687 Ust. Post. Cyw., w razie śmierci osoby, która nie pozostawiła na miejscu bezpośrednich spadkobierców, powołanych do dziedziczenia własnym prawem, lub też w razie zaginięcia takiej osoby, policja obowiązana jest zabezpieczyć majątek zmarłego lub zaginionego, drzwi opieczetować, a klucze, wraz z odpowiednim protokołem i żądaniem opieczetowania majątku, przesłać niezwłocznie do właściwego sądu pokoju, wedle ostatniego miejsca zamieszkania danej osoby. Udział policji dopuszczalny jest tedy o tyle tylko, o ile na miejscu niema uprawnionych do dziedziczenia spadkobierców, t. j. tych, którzy z samego prawa są wwiązani w majątek i prawa zmarłego. Jeśli tedy spadkobiercy tacy istnieją, lecz brak, na przykład między nimi zgody, policja niema prawa na żądanie jednego z nich, lub nawet wszystkich, przystępować do czynności zachowawczych, powinna jedynie skierować ich do władzy sądowej. Sama przez się niema prawa wykonywać w tym wypadku czynności zachowawczych, na żądanie osób trzecich, roszcujących pretensje do majątku po zmarłym, lub zaginionym, lecz powinna roszcujących również kierować do sądów.

Co się tyczy samych czynności policji, to ograniczają się one jedynie do prowizorycznego zabezpieczenia majątku zmarłego, wszelkie bowiem następne czynności, jak opieczetowanie, spis inwentarza i t. p. należą wyłącznie do atrybucji władz sądowych.

W sprawach cywilnych udział policji jest tedy minimalny. Urzędnik policji spełnia obowiązki Komornika sądowego przy Sądach pokoju w miejscowościach, gdzie komorników brak, i wtedy staje się poniekąd urzędnikiem sądowym, podlegającym pod względem wykonywania wyroków władzy Sądu. We wszelkich innych wypadkach jest on jedynie organem pomocniczym przy wymiarze sprawiedliwości.

D-R A. FRUCHTMAN.

## Kontrola i ocena produktów spożywczych.

(Ciąg dalszy)

## II.

Drugim niemniej ważnym produktem dla kontroli i oceny w handlu nabiałem jest masło. Masło jestto stężały, wydzielony z mleka tłuszcz, zawierający około 15 proc. słodkiego lub kwaśnego mleka chudego.

Pierwszą czynnością w wytwarzaniu masła jest otrzymanie śmietanki z mleka, bądź przez zwykłe ustawienie mleka w spokoju na przeciąg czasu w odpowiednie naczynia, bądź drogą maszynową za pomocą t. zw. wirówek (centrifugowanie). Ze śmietanki, a więc płynnego jeszcze tłuszczu mlekowego, zapomocą poruszeń mechanicznych (wstrząsania, uderzania) wprowadza się kulki tłuszczowe w stan stężenia i zbitej bryły. Tak otrzymamy produkt zwie się masłem niewyrobionem (surowem), ciecz zaś, w której masło to pływa i którą jest po części jeszcze przesiąknięte, nazywa się maślanką. Ciecz ta za pomocą wygniatań bądź ręcznego, bądź maszynowego powinna być z masła usunięta.

Masło spotykamy w handlu w stanie niesolonym i solonym. Dla przyrządzania masła solonego do masła surowego dodaje się soli drobnoziarnistej w ilości 1-3 proc. nadmiar soli w masle w celu obciążenia go należy uważać za zafałszowanie.

Barwienie masła odbywa się przez dodanie doń barwników masłowych: szafranu, safronu, orleanu lub kurkumy.

Względnie do tego, czy do wyrobu masła użyto śmietanki, czy śmietany, otrzymujemy masło śmietankowe lub śmietanowe, względnie zaś do miejsca produkcji: masło dominiowe (z majątków większych) lub wiejskie, ośelkowe (wyrabiane na wsi przez drobnych gospodarzy rolnych). Określenie to nie tyle wskazuje miejsce wytwórni, ile technikę wyrabiania, oraz warunki higieniczne, które w majątkach większych przedstawiają się we wszystkich kierunkach lepiej, niż w drobnych wytwórniach wiejskich.

Pozatem w handlu spotykamy t. zw. masło taflowe (śmietankowe), solone (z zawartością soli niewyżej 1-3 proc.), masło do smażenia, masło przetopione z zawartością 90-95 proc. tłuszczu i wreszcie masło najgorszego gatunku t. zw. beczkowe, pochodzące z wyskrobków.

Masło należy do kategorii produktów bardzo wrażliwych na wpływy zewnętrzne i dlatego wymaga znajomości przeczolowitości przy wytwarzaniu go i przechowywaniu. Spotykamy więc w handlu masło mętne i serowate, przy nieumiejętnem barwieniu tworzą się w masle pasma, plamy, przy złem wyrabianiu masło staje

się łamliwe, wreszcie spotykamy masło stęchłe, gorzkie, przesolone.

Swoistym zmianom ulega masło przy dłuższym staniu na powietrzu przy jednoczesnem działaniu na nie promieni słonecznych. Masło takie z początku jęczyje i staje się w końcu sadiowatem. Stąd wniosek, że masło powinno być stale przechowywane w miejscu chłodnem i zdale od światła.

Zachodzi więc pytanie, jak zachować się winny organy kontrolujące w handlu masłem?

Już z tego, cośmy wyżej powiedzieli, wynika, że pierwszym zadaniem kontroli jest zwrócenie bacznej uwagi na sposób przechowywania masła. Tam więc, gdzie masło sprzedawane bywa odręcznie, jak to ma miejsce, w sklepach, spożywczych, powinno być układane na talerzach, półmiskach i przykrywane kloszami lub w lodówkach. Większe zapasy powinny być przechowywane w piwnicach niewilgotnych i dobrze przewietrzanych. Latem najstosowniej jest przechowywać masło w świeżej, czystej i często zmienianej wodzie.

Zgodnie z istniejącymi przepisami obowiązującymi masło powinno zawierać 80 proc. tłuszczu, niesolone do 18 proc. wody, solone do 16 proc. Nadmiar wody w masle rozpoznajemy między innemi w ten sposób, że na przekroju takiego masła występują duże krople. Masło takie podlega zbadaniu przez rzeczoznawcę. Istnieją handlarze masłem, którzy w celach oszukiwanych nabijają masło wodą przy pomocy maszyn, powiększając tą drogą jego wagę.

Do metod oszukiwanych, mniej wyrafinowanych, uciekają się zwykli handlarze masłem na targach, bazarach, wypełniając duże oseeki masła kamieniami, tartem kartoflami i t. p.

Ze względu na wysoką cenę masła zafałszowania należą do zjawisk bardzo częstych i polegają na dodawaniu do masła obcych tłuszczów, jak margaryny, sadiu, tłuszczu kokosowego.

Jakkolwiek badania w tym kierunku wykonywane być mogą i powinny przez odpowiednie laboratorja chemiczne, to jednak nie od rzeczy będzie wskazać łatwy sposób sprawdzania na miejscu przez organa kontrolujące, o ile te zaopatrzone są w niektóre przyrządy i naczynia. Jestto próba topienia Bischoffa, polegająca na tem, że 10-20 gr. masła przetapiamy w niewielkim naczyniu szklanem, przyczem masło rozpada się na 2 warstwy: jedną nieprzezroczystą, opadającą na dno i zawierającą sernik, oraz inne składowe części masła i drugą, właściwą warstwę tłuszczową. (D. c. n.)

wszczęt na własną rękę śledztwo, które ciągnęło się do czerwca 1892 r. i również do żadnych istotnych wyników nie doprowadziło. Wykryto tylko, że ruch rewolucyjny polski, który ogarnął w ostatnich czasach pewną część społeczeństwa polskiego, posiada, niewątpliwie, kierowników i działa zgodnie z pewnym programem, co zresztą skonstatowane zostało i w późniejszych wydaniach broszury „O obronie czynnej“, w których ogłoszona była nawet lista osób, zarządzających skarbem narodowym ze wskazaniem adresów, dokąd mianowicie wysyłane być mają ofiary i składki na cele narodowe. Listy składkowe na cele powyższe, jak również na wydawnictwo broszur popularnych o trzecim maja 1791 roku znaleziono u niektórych z pośród oskarżonych.

Wyjaśniono również, że pod tem samem hasłem urządzano w Warszawie wieczorki z opłatą za wejście, loterie, sprzedawano różne godła rewolucyjne i t. p. Śledztwo prokuratorskie zdołało wykryć tylko i zaarrestować kilka osób, grających rolę drugorzędną, które zajmowały się głównie kolportowaniem wydawnictw rewolucyjno-patriotycznych.

Niespodziewane powodzenie demonstracji 3 maja, uczucia życzliwości, jakie znalazła wśród ogółu ludności warszawskiej i wykazana bezsilność władzy, były powodami, które dały nowy impuls polskiej propagandzie rewolucyjnej. Zaczęła ona okazywać ożywioną działalność głównie przez wprowadzenie do kraju kontrabandy rewolucyjnej; zaczęły też ukazywać się w olbrzymiej ilości nowe odezwy, a między innemi o noszeniu żałoby z powodu stulecia konfede-

racji Targowickiej, która doprowadziła do ostatecznego rozbioru Polski. Posyłano listy z pogroźkami do tych przedstawicieli wyższych sfer społecznych polskich, którzy urządzali u siebie wieczory tańcujące i t. p.

Wieczorem w dniu 16 lutego 1892 roku, na przykład, do p. Sianożęckiej, której córka wyszła za mąż za Augusta hr. Potockiego, przyniósł posłaniec pudło do kapelusza, w którym znajdowała się czaszka trupia i kości, a pod niemi proklamacja o noszeniu żałoby. Pobudką do tej niezwyklej przesyłki mogła być tylko zemsta za pogwałcenie tej żałoby, którą obchodzono szczególnie w sferach mieszczańskich tak ściśle, że nie tylko nie było wieczorków tańcujących, ale nawet tradycyjne maskarady świeciły pustkami. Winnych posłania czaszki do Sianożęckiej nie wykryto.

W owym też czasie ukazały się proklamacje, w których powiedziane było: „Polacy! Z woli ludu utworzone zostało przedstawicielstwo narodowe, które urzęduje w Małopolsce. Rząd ten przy pomocy Bożej, na siłę własnej oparty, rozwinął sztandar wolności i w obliczu Boga i narodu przysięgę składa, że tak długo trzymać go będzie, aż ojczyzna nasza, piękna, wielka, lecz nad wyraz nieszczęśliwa Polska, nie będzie uwolniona od okrutnych tyranów... Żądamy od wszystkich i każdego patriotyzmu czynnego, bezgranicznego posłuszeństwa i wierności niezachwianej. Naczelnicy administracyjni okręgów będą mieć w rozporządzeniu swem żandarmów, przy których pomocy rozprawiają się z odstępcami i zdrajcami sprawy narodowej“. Proklamacje te nosiły datę 21 lutego 1892 roku.

W innych proklamacjach mowa była o głodzie panującym w Królestwie, o drożyznie, o braku pomocy ze strony rządu i przewidywa-

nych klęskach. Tymczasem rząd—pisano w odezwach—nie tylko nie przedsięwzięje środków zapobiegawczych, lecz przeciwnie, wszelkich sposobów używa, ażeby wymócić ofiary na głodnych w Rosji. Wobec tego zalecano tworzenie kół pomocy dla potrzebujących w tym celu, ażeby koła te stały się z czasem rozsądnym obroną czynną i w razie potrzeby, nie zawahały się użyć środków bardziej energicznych, nawet przemocy, dla dobra ojczyzny.

W nocy na 1 maja 1892 roku na jednej z ulic warszawskich znaleziono proklamację, zatytułowaną: „O święcie narodowym 3-go maja“. a następnie dziewięć takich samych proklamacji znaleziono tegoż dnia w Łazienkach. Okoliczność ta dała powód do rozciągnięcia szczególnego dozoru nad ogrodem Botanicznym i istotnie, 2-go maja zatrzymano przy bramie ogrodu młodzieńca, jak się okazało Marjana Abramowicza, który starał się przybić do zwalisk kapłany arkuusz drukowany. Znaleziono przy nim pięć egzemplarzy wezwania rozpoczynającego się od „Rodacy!“ i oznaczonego datą „Warszawa w kwietniu 1892 roku“. W proklamacji tej przytoczono, że Warszawa w ciągu „wieków niewoli“ dowiodła, że jest rzeczywistą stolicą wszystkich ziem polskich; dlatego też powinna ona dać przykład, jak obchodzić uroczyscie rocznicę konstytucji, w murach jej ogłoszoną. Powinni też mieszkańcy Warszawy wstrzymać się w dzień ten od wszelkich zajęć, chociażby ich przymuszano, przebywać na ulicach w odświętnych strojach i odwiedzać miejsca pamiątkowe. Proklamacja kończy się okrzykiem: „Niech żyje Polska“.

(D. c. n.)